

DANIELA PONIKOWSKA

ur. 1925; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, sklepy w PRL, ocet, kartki, kolejki, Pewexy, książki zażaleń i skarg

Za PRL-u nic w sklepach nie było, tylko ocet

Nic nie było w sklepie, ocet tylko, a jak coś przywieźli, to się ustawiały kolejki, że coś okropnego. Za papierem do ubikacji, za wszystkim. A brało się to, co dali. Albo kartki: wódka była na kartki, to, kto chciał to wódkę brał, a kto nie chciał – to wziął co innego. Ekspedientki dostawały towar na sklep, parę osób coś kupiło, a one resztę chowały dla znajomych. Wtedy Pewexy były; kto miał dolary albo bony, to była możliwość, a tak to nie można było kupić. Ci, którzy mieli bony, to je sprzedawali i jakoś tam żyli. Jak chciałam kupić do kuchni mebel, to całą noc musiałam stać, bo dowiedziałam się, że następnego dnia mają przywieźć: więc szło się wieczorem, kolejkę zamówiło i całą noc się stało. A później nie chcieli, żeby w nocy stać i nikt nic nie mówił, kiedy będzie dostawa. Były też książki zażaleń i skarg. Pisało się i to bardzo dużo, że na przykład ekspedientka źle się odnosi albo że ktoś przyszedł, a już towaru nie było, bo gdzieś się podział.

Data i miejsce nagrania	2010-07-09, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Łucja Oś
Redakcja	Łucja Oś, Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"